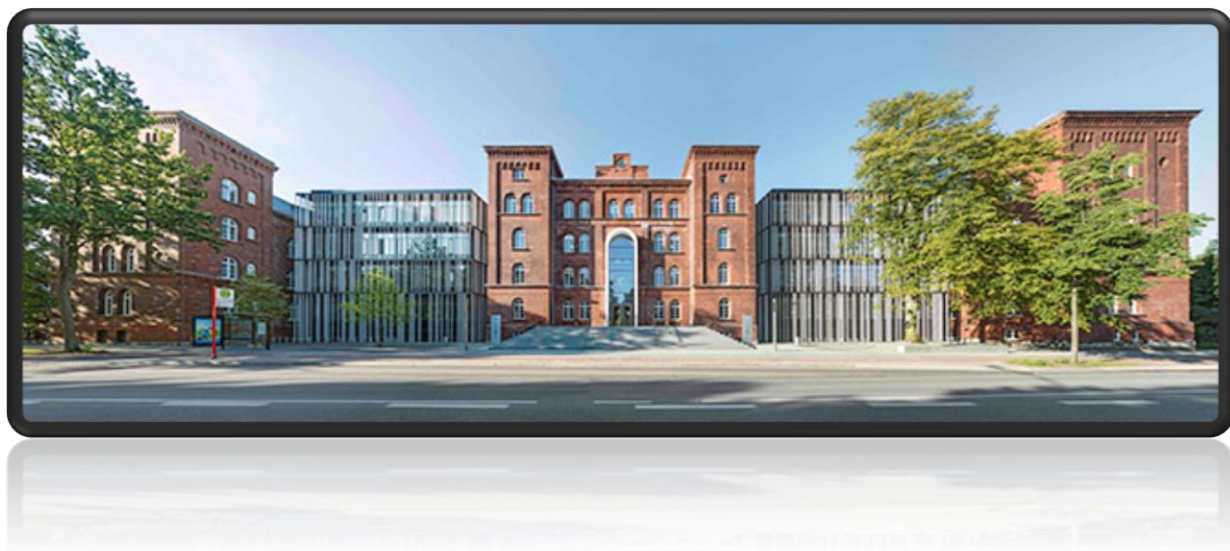


SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU NA PRAKTYKI W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

Nazywam się Adam Gołub i jestem doktorantem na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Na kolejny już w moim przypadku wyjazd w ramach programu Erasmus zdecydowałem się, kiedy pojawiła się u mnie możliwość odbycia stażu naukowego w Niemczech – konkretnie w Technische Universität Hamburg.



Uczelnia w Niemczech bardzo chętnie mnie przyjęła, abym korzystając z dostępnej tutaj aparatury mógł uzupełnić wyniki badań, które uzyskałem wcześniej w Polsce. Dzięki temu wnioski do mojej rozprawy doktorskiej będą pełniejsze i ciekawsze. Ale po kolei.

POCZĄTKI BYWAJĄ TRUDNE...

Oczywiście wstępem do jakiegokolwiek wyjazdu na wymianę zagraniczną jest znalezienie odpowiedniej instytucji. Gdy zaczynałem takie poszukiwania miałem już dość konkretny plan badań do realizacji. Dziesiątki wysłanych maili zaowocowały nawiązaniem kontaktu z uczelnią w Hamburgu, która dysponowała odpowiednim sprzętem i zgodziła się udostępnić mi swoje zasoby do kontynuowania badań. Jeszcze tylko trochę ustaleń związanych z przyszłą współpracą, i już mogłem kupować bilety.



PÓŹNIEJ JEST TROCHĘ ŁATWIEJ...

Najtaniej i z większą ilością bagażu można dotrzeć do Hamburga pociągiem. Z Warszawy jechałem około 10 godzin, z jedną przesiadką w Berlinie, za około 260 zł. Z Warszawy można też dojechać do Hamburga FlixBusem (około 12 godzin podróży za 100-150 zł) i oczywiście samolotem, jednak te są już nieco droższe i bagaż jest mocno ograniczony. W tej sytuacji polecam zabrać ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy, resztę wysłać w paczce. Koszt takiej usługi to około 80 zł, a czas dostarczenia to, w moim przypadku, tylko 3 dni.



Znalezienie mieszkania w Hamburgu nie jest takie proste, polecam zatem zabrać się za to kilka miesięcy przed planowanym wyjazdem. Wiele mówi się o tym, że Niemcy niechętnie wynajmują mieszkania Polakom – z mojej perspektywy to mit, nie spotkałem się z takim podejściem i nie dajcie się naciągnąć na jakichkolwiek pośredników, którzy są ostatnią deską ratunku... Nie są. Najlepszą stroną do rozpoczęcia poszukiwań jest moim zdaniem <https://www.wg-gesucht.de/>, tam często pojawiają się oferty wynajmu na okres 3 czy 5 miesięcy. Niemcy preferują długie umowy – na rok lub dłużej i bardzo często wynajmują pokoje nieumeblowane, dlatego należy na to zwrócić uwagę czytając ogłoszenia.

NA KONIEC JEST JUŻ TYLKO PRZYJEMNIE...

Pracę w Niemczech bardzo często zaczynasz wtedy, kiedy chcesz, najwięcej osób przychodzi między 9 a 10 rano i pracuje swoje 8 godzin. Ja, przychodząc do Instytutu około 8, byłem jedną z pierwszych osób w budynku. Oczywiście różnie z tym bywa, ale akurat mój zespół był bardzo życzliwy, pomocny i profesjonalny, zwłaszcza na początku pobytu w trakcie osvajania z nowym miejscem i sposobem pracy.

Kiedy już wdrożysz się w swoje obowiązki w pracy musisz wiedzieć, w jaki sposób można się rozerwać w wolnym czasie. Polecam wyszukać aktualną grupę Erasmus Hamburg i śledzić ich wydarzenia, a na pewno szybko dowiedziecie się, kiedy i po co się idzie na Reeperbahn, jak fajne są grille w Stadtpark i jak malowniczo w Blenkenese. Komunikacja publiczna w Niemczech i w samym Hamburgu może być dość droga (bilet jednorazowy 3,20 euro, całodzienny 6,50 euro, miesięczny około 60-80 euro w zależności od wybranej opcji). Uniknąć wysokich cen pomaga kupowanie biletów na pociągi z wyprzedzeniem (dzień lub 2 dni przed wyjazdem mogą być nawet 2-3 razy droższe niż 2 tygodnie wcześniej), zaopatrzenie się w bilety semestralne zapewniane przez uniwersytet (opcja tylko dla studentów, ale niektórzy pracodawcy również sponsorują bilety okresowe swoim pracownikom – warto o to zapytać!) oraz... podróże samochodem. Jeśli wybieracie się grupą znajomych, koszt podróżowania swoim autem lub nawet wypożyczonym na weekend może być znacznie niższy, niż kupowanie biletów na pociągi.

Moją odskocznią od pracy są podróże (małe i duże). Garść informacji:

- chyba w każdym landzie są bilety, z którymi możecie jeździć pociągami regionalnymi (poza IC i IE) bez ograniczeń po całym landzie od godziny 9 rano do godziny 3 w nocy dnia następnego. Najbardziej opłaca się w grupie 5 osób, wtedy koszt biletu na jedną osobę to niecałe 9 euro. W Hamburgu i okolicach bilet nazywa się Niedersachsen Ticket.

- dobrze rozwinięta jest sieć FlixBus – bilety są stosunkowo tanie, jednak podróż jest dłuższa niż pociągiem.

- warto regularnie zaglądać na strony internetowe tanich linii lotniczych – z większych miast bardzo często można kupić bilety w ciekawe miejsca w promocyjnych cenach.

A WIĘC KONIEC KOŃCÓW SUMA SUMARUM OSTATECZNIE...

Koniec końców warto. Nie tylko na studia, nie tylko jako student, nie tylko jako absolwent, ale też jako doktorant. Masz pomysł na badania? Szukasz nowych możliwości? Chcesz poznać sposób pracy w tej samej branży, ale w innym kraju? Jesteś odważny i ciekawy świata? Korzystaj! Drugiej takiej okazji może nie być ☺